

26 listopada 1855 r. około godziny dziewiętej wieczorem „zgasła nam ta pochodnia, co oświecała drogę do Polski”.

Adam Mickiewicz zmarł w Konstantynopolu, gdzie organizował oddział, który miał walczyć po stronie Turcji przeciwko Rosji w wojnie krymskiej. Przyczyna jego śmierci wciąż budzi wątpliwości. Zdaniem bezpośrednich świadków winowajczynią miała być cholera, co jednak zatajano z obawy przed problemami podczas planowanego wkrótce przewiezienia zwłok do Francji.

Ta atmosfera tajemniczości miała prowadzić do powstania opinii, iż poeta został otruty. Należy jednak pamiętać, że Adam Mickiewicz od dawna cierpiął też na dolegliwości żołądkowe, a surowe żołnierskie życie oraz brak higieny mogło wpłynąć na silne wycieńczenie organizmu i w rezultacie śmierć.

W Stambule podjęto decyzję o zabalsamowaniu zwłok poety, przypomnijmy relację świadka z tego wydarzenia:

„Dziś rano popłynąłem do Stambułu i przybyłem do jego domu. Służalski rzucił mi się na szyję i zaryczyliśmy obaj z boleści i rozpacz, patrząc na to oblicze, na którym był rozlany jakiś niebieski wyraz spokoju i powagi. Było coś takiego w tej twarzy do oddania czego nie mam wyrazu. Rysy zmarłego zaraz po zgonie przybrały uderzające podobieństwo do twarzy Napoleona. Wszyscy obecni jednogłośnie zauważyli tę dziwną transformację. Wkrótce boleść naszą przerwało dwóch lekarzy z pomocnikiem przychodzących balsamować ciało. Trzech nas było obecnych, Służalski, Lewy i ja. Nam dwóm zabrakło serca patrzeć na tę operację, zwłaszcza, że pan Adam zakazał jej za życia a przedsięwzięto ją na rozkaz ambasadora francuskiego. Lewy został więc sam jeden, a my ze Służalskim gawędziliśmy i płakali póki też stało. Po czwartej na ranem skończono balsamowanie i na nas przyszła kolei zająć się ubraniem. Oblekliśmy go w ulubione futerko, na głowę włożyliśmy konfederatkę, którą zawsze nosił, a na piersiach położyliśmy portret nieboszczki żony. Potem na swoich rękach przenieśliśmy go do trumny, przed którą ukląkłszy, ucałowaliśmy po raz ostatni martwe jego ręce”.

Zabalsamowane zwłoki poety, złożono w trzech trumnach - wewnętrznej ołowianej i dwóch drewnianych, by móc je przetransportować do Paryża. W styczniu 1856 roku Mickiewicz spoczął na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency pod Paryżem. Po 35 latach od śmierci prochy Adama Mickiewicza złożono w Krakowie na Wawelu.

